

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. H. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dziś wspaniała premiera!



Dziś wspaniała premiera!

Rekord romantycznego nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych i porywającej gry.
Mistrzowska reżyserja Aleksandra Kordy.

Mistrzowska reżyserja Aleksandra Kordy

„ARCYKSIĄŻE JEDZIE”

(JESZCZE JEDNA KOBIETA)

Upajające dzieje miłości arcyksięcia i ślicznej dziewczyny nad modrym Dunajem.

Role główne odwarzają: najpiękniejsza gwiazda Ameryki

BILLIE DOVE

i rasowo piękny

CLIVE BROOK

Orkiestra kameralna pod kier. koncertmistrza M. LIDAUERA.

Początek o godz. 4 pp. w soboty i niedziele o 12 w poł. ost. przedst. o 10-ej. — Ceny miejsc: na 1-szy seans (do godz. 5 pp.) od 75 gr. w sob. i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Prawda w procesie płockim

powoli toruje sobie drogę w zeznaniach ludzi dobrej woli

Inteligencja i równowaga ducha hr. Rostworowskiego i p. Elszykówny tryumfuje nad oszczerstwami podbechtanych histeryczek

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego” z Płocka)

Specjalny wysłannik „Głosu Polskiego” telefonuje z Płocka:

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10-ej rano i trwało z niewielką przerwą do godziny 5 popołudniu, poczem przewodniczący ogłosił przerwę do godziny 8 wieczorem. Wieczorne posiedzenie przeciągnęło się prawdopodobnie do późnej nocy.

Za tydzień koniec procesu

Pr. ROGOWSKI w rozmowie z współpracownikiem „Głosu Polskiego” oświadczył, że położy wszelki zależny odeń nacisk, by przewód sądowy jaknajszybciej został ukończony. W tym celu POSIEDZENIA ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ RÓWNIŻ I WIECZOREM — Należy więc mieć nadzieję — jak mówi prokurator Rogowski — że do niedzieli będzie ukończone badanie świadków, zaś PRZEWÓD SĄDOWY SKOŃCZY SIĘ OKOŁO ŚRODY PRZYSZŁEGO TYGODNIA.

W dniu dzisiejszym został zbadany szereg świadków odwodowych, przeważnie ze środowiska

marjawickiego, sióstr zakonnych i księży.

W czasie zeznań tych świadków miało miejsce kilka scen dość fascynujących. Wśród publiczności dzisiejszej przeważają siostry marjawickie i wszystkie ławy zajęte są pochylonymi białymi kornetami.

Pierwszy zeznaje świadek SALAJDA, który nic nowego do sprawy nie wnosi, wystawiając naogół pochlebne świadectwo oskarżonemu arcybiskupowi Kowalskiemu.

Świadectwo prawdy

Po nim przed kratkami sądowymi staje ksiądz KORWIN-SZYMANOWSKI, proboszcz marjawicki, który ZNA KS. KOWALSKIEGO OD ROKU 1902, t. j. od czasu, gdy ten był regentem seminarjum duchownego.

Według słów świadka oskarżony Kowalski ODZNACZAŁ SIĘ NIESŁYCHANĄ CZYSTOŚCIĄ, SIŁĄ CHARAKTERU I WOLI, to też, gdy został przezeń zorganizowany zakon marjawicki, ks. Szymanowski poszedł za ks. Kowalskim do tego zakonu i trwa w nim do dnia dzisiejszego.

W dalszym ciągu swych zeznań ks. Szymanowski charakteryzuje cele i zadania marjawityzmu wogóle, przyczem WYRAŻA SIĘ NAJPOCHLEBNIJ ZARÓWNO O KS. KOWALSKIM JAK I CAŁEJ REGULI KLASZTORNEJ.

Zaznaczyć należy, że jeden z

braci ks. Szymanowskiego jest praelatem katolickim w Rozprzy, drugi zaś, starszy, — księdzem marjawickim.

Według wieści, rozpowszechnianych w kuluarach sądowych, na dole znajdują się inni bracia księdza Szymanowskiego, z których jeden jest wyższym wojskowym, drugi zaś dyrektorem banku w Warszawie. Dopytują się oni wśród publiczności o zeznanie ks. Szymanowskiego, gdyż na salę wejść nie chcą, albowiem nie komunikują się ze świadczącym.

Na zapytanie przedstawiciela oskarżenia, co świadkowi jest wiadome o mandolinistkach, ks. Szymanowski odpowiada, że nic.

Wtedy zostaje, na wniosek prokuratora wezwana przed sąd obecna na sali HENRYKA FIJAŁKOWSKA, SIÓSTRA ZNANEJ Z PRZEWODU SĄDOWEGO EX-MANDOLINISTKI, oskarżającej ks. Kowalskiego.

Afak hysterji

Świadek Fijałkowska jest mocno podniecona. W bardzo cichych wyrazach i podniesionym głosem zarzuca fałsz zeznaniom świadków obrony oraz opowiada, że po powrocie z klasztoru młodsza jej, wówczas 16-letnia siostra, ujawniała oznaki zupełnej demoralizacji i opowiadała jej rzeczy, o których ona, mimo kilku lat różnicy wieku, nie miała pojęcia. — TEN KLASZTOR, TO DOM ROZPUSTY — krzyczy kilkakrotnie świadek Fijałkowska.

Dla wszystkich obecnych jest oczywiste, że Fijałkowska jest ZDEKLAROWANĄ HISTERYCZKĄ, WOBEC CZEGO STRONY ZRZEKAJĄ SIĘ WOGÓLE PYTAN,

uwzględniając odpowiedzi za chorobliwą fantazję.

Temperament Badowskiej

Następnie staje przed sądem św. Narcyz Krężlewski z Łodzi, były szofer klasztoru marjawickiego; zeznaje on przychylnie dla oskarżonego oraz oświadcza, że ZACZEPIŁA GO KILKAKROT NIE W KLASZTORZE BADOWSKA,

której zalecankom nie mógł się wprost opędić.

W tem miejscu staje przed sądem obecny MAŻ BADOWSKIEJ, DZIEWULSKI,

świadek oskarżenia, który zarzuca Krężlewskiemu kłamstwo. Dziewulskiego konfrontują z ks. Feldmanem, któremu świadek zarzuca, że zdradził tajemnicę spowiedzi.

W dalszym ciągu przesłuchiwane są siostry Nowakowska i Markowska (ta ostatnia zeznawała dość mętnie), oraz świadek Kalinowska, która nie wnosi do sprawy nic nowego. Obrona w osobie mec. Kobylńskiego (mec. Śmiarowski jest w dniu dzisiejszym nie obecny) zadaje świadkowi szereg pytań, zbijających zarzuty świadków oskarżenia.

Następnie zeznaje świadek siostra KUBICKA, która oświadczy-

ła, że Dziewulski przesładował ją w klasztorze swymi względami i chciał popełnić na niej gwałt. Ta „rewelacja”, ze względu na powierzchowność świadka, wywołała śmiech na sali.

Dziewulski staje ponownie przed stołem trybunału i daje ujście swemu oburzeniu w formie dość nieodpowiedniej, oświadcza, że głosem mocno podnieconym: — ŚWIADKOWIE ŁŻA!

Osinowa namawiała!

W dalszym ciągu zeznaje świadek JAGIELSKA, marjawitka, która obecnie wyszła zamąż za rzeźmieśnika w Płocku. Wystawia ona oskarżonemu i klasztorowi świadectwo nader pochlebne.

Następny świadek, SEKULARÓWNA, oświadcza, że spotkała Osinową, która NAMAWIAŁA JĄ DO ZEZNAŃ, NIEKORZYSTNYCH DLA OSKARŻONEGO.

„Odprawia, jak żaden inny”

Humor na sali wywołało zeznanie świadka siostry Anastazji ROMANCZUKÓWNY. Jest to zahukana starszeczka, która zdaje

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Lekarz-Dentysta

Józef Halpern

powrócił

Piotrkowska 88. Tel. 11-25.

Dr. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja 2. Tel. 32-28.

powrócił

Godz. przyjęć od 1.30—2.00 dla Pań od 6—8 dla Panów. W niedziele i święta od 10—12.

Niema zamachu na Łódź

w projekcie podziału terytorjalnego Polski majora Romana Starzyńskiego

Dziś dopiero dotarli do rąk moich nr. 274 „Głosu Polskiego” z artykułem p. Jana Urbacha p. t. „Pechowe miasto”, w którym autor powyższego artykułu dopatrywał się zamachu na Łódź w pracy mojej, umieszczonej w zeszytach majowym „Bellony” p. t. „Projekt podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej”.

Przykro mi bardzo, że takie wrażenie zrobił mój projekt na przedstawicieli opinii łódzkiej, nie tylko dlatego, że cały ten „zamech”, od którego „włosy na głowie stają”, oparty jest na nieporozumieniu, ale dlatego również, że jakkolwiek nie-łódzianin, związany się czuję z Łodzią latami pracy mej zarówno w szkolnictwie łódzkim, jak i w wojsku w okresie narodzin państwa polskiego. To też choć w spóźnionym terminie, ośmielam się skorzystać z gościnności redakcji „Głosu Polskiego”, aby choć w kilku słowach wyjaśnić nieporozumienie, jakie tu zachodzi.

Przedewszystkiem więc w moim projekcie ani nie proponuję przeniesić „władz wojewódzkich do Poznania”, ani bynajmniej nie chcę wprowadzać „instancji pośredniej dotąd nieistniejącej”, co oczywiście powiększyłoby koszty administracji państwowej, ani tworzyć z urzędu wojewódzkiego niższej niż dotąd instancji.

W projekcie moim chodzi mi jedynie o uzgodnienie granic okręgów władz II instancji dla wszystkich władz państwowych, Dziś np. województwo łódzkie na swoim terenie ma aż 2 władze wojskowe: okręg łódzki i poznański, a okręg wojskowy łódzki z kolei rozciąga się na terenie aż 3 województw (do niedawna 4-ch): warszawskiego, kieleckiego i łódzkiego (do niedawna i śląskiego). Otóż chodzi mi przedewszystkiem o to, aby ta „mozaika” władz, o której „Głos Polski” pisał w nr. 234 z dnia 23 sierpnia, zniknęła raz na zawsze i to nie tylko ze względu na interesy obrony państwa, ale ze względu na życiowe, codzienne stosunki władz pomiędzy sobą, jak również na stosunki ludności z władzami państwowymi, które w obecnych warunkach są wprost nieznosne.

Ponieważ jednak nie wszystkie władze państwowe potrzebują tyle władz II instancji, ile jest województw, przeto proponuję ująć władze II instancji w dwa szczeble. Te władze państwowe, które codziennie mają do czynienia z obywatelami kraju, jak urządy wojewódzki, sąd okręgowy, izba skarbowa i t. p. winny się znajdować jaknajbliżej ludności, a więc we wszystkich dzisiejszych lub projektowanych ośrodkach wojewódzkich. Te natomiast władze państwowe, które nie potrzebują tak małych okręgów z tak licznymi władzami II instancji, posiadałyby je tylko w niektórych ośrodkach wojewódzkich i władza ich sięgałaby na kilka województw. Dotyczy to zwłaszcza władz kolejowych, pocztowych (których, jak wiadomo i dziś w Łodzi niema) wojskowych i t. p.

I oto te jednostki terytorjalne, obejmujące kilka województw, zgo dnia z tradycją historyczną nazywam — prowincjami. Ale władze w siedzibie „prowincji” byłyby tak samo tylko władzami II instancji, jak władze wojewódzkie. To

też Łódź nic na tem nie straciłaby, jeśliby koleje województwa łódzkiego należały, tak, jak dziś zresztą należą, do dyrekcji kolejowej warszawskiej, czy poznańskiej, poczty do dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie lub Poznaniu i t. d.

O prowincjach tych wyraźnie w swej pracy piszę: „Utworzenie prowincji nie powinno wpłynąć na powiększenie ilości szczebli w administracji państwowej. Urzędy prowincjonalne (kolejowe, pocztowe, wojskowe) byłyby tak samo władzami II instancji, jak urzędy wojewódzkie (skarbowe, sądowe i t. d.). To też wojewoda w siedzibie prowincji byłby równorzędny wojewodzie w każdym innym mieście wojewódzkim. To też jak słusznie zauważył krytyk pracy mej z warszawskiej „Epoki” prowincje moje, jako niebędące wyższą instancją w stosunku do województw, miałyby jedynie charak-

ter jednostek idealnych. A takie prowincje i dzisiaj istnieją. Wszak i dziś Kalisz, leżący na terenie woj. łódzkiego, ciąży jednak do Poznania, Sosnowiec, leżący na obszarze woj. kieleckiego ciąży do Krakowa, Grodno do Wilna i t. d. Wiekowa tradycja takich miast jak Kraków, Poznań, Lwów, czy Wilno, sprawiła że są one ośrodkami, do których ciąży okolice położone na terenie sąsiednich województw.

To też nie trzeba „piętnować tej reformy” z powodu rzekomego pozbawienia Łodzi władz „wyższej instancji”, bo projekt mój nie pozbawia Łodzi ani jednej władzy dziś istniejącej, prócz województwa okręgu wojskowego, które i tak w Łodzi nie posiada pomieszczenia i z tego powodu od kilku lat istnieje projekt likwidacji tego okręgu.

Tak samo projekt mój nie odcina Łodzi od Cz...

ra i dziś nie leży na terenie woj. łódzkiego, lecz należy wszak do woj. kieleckiego. Czy natomiast st. Łódź należy do dyrekcji warszawskiej, czy poznańskiej sądzić, że dla łódzian jest kwestją obojętną. Wszak i tak do dyrekcji kolejowej poznańskiej należy linja Herby — Podzamcze, biegnąca na terenie woj. łódzkiego.

To też może być mowa jedynie o tem, czy Łódź nie powinna należeć do „prowincji” warszawskiej. Historycznie teren woj. łódzkiego należał zawsze do Wielkopolski i ten wzgląd jedynie przeżył w moim projekcie na korzyść Poznania. Boć chociaż Łódź, jako miasto XIX stulecia, niczem z Poznaniem związana nie jest, ale woj. łódzkie złożone z ziem dawnych województw: ięczyńskiego, sieradzkiego i kaliskiego licznymi tradycjami związane jest od wieków z resztą Wielkopolski. Ale mo...

Łódź znajduje się w prowincji mazowieckiej. Dlatego też zbędne jest „bicie na alarm” i protest przeciw temu „nonsensowi administracyjnemu” nie tylko dlatego, że niema w tym zamachu na Łódź, ale że projekt ten, chociaż jak za den inny dotąd, poruszył opinię społeczną, nie wiem czy wywoła oddźwięk u czynników kompetentnych, nie wiem, czy i kiedy zrealizowany zostanie.

Tem nie mniej muszę sprostować nieporozumienie, które mój projekt mógł niesłusznie wywołać, jak również muszę zaprotestować przeciwko temu, jakoby brał pod uwagę jedynie interesy obrony kraju. Wprost przeciwnie, starałem się uwzględnić wszechstronne interesy gospodarcze, oraz względy historyczne i geograficzne, co podkreśliła zarówno prasa stołeczna, jak i prowincjonalna.

Roman Starzyński.

„Djabelski tuzin” sowiecki Tajemnica jedynomyślności w moskiewskim Politbiurze

MOSKWA, we wrześniu.

Politbiuro, ten najczystszy ekstrakt centralnego komitetu ogólnopartyjowej partii komunistycznej, liczy dziś 9 członków. Są nimi: Stalin, Bucharin, Rykow, Kalinin, Mołotow, Woroszyłow, Tomski, Rudzutak i Kujbyszew.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że każde ważniejsze zagadnienie, dotyczące czy to polityki ZSSR, czy też Kominternu, lub partji, rozpatrywane jest zawsze najpierw przez Politbiuro, które decyduje co do jego dalszych losów. O ile chodzi specjalnie o sprawy wewnętrzno-partyjne i państwowe, to w naradach Politbiura bierze jeszcze udział czterech członków prezydium centralnej komisji kontrolnej, przedewszystkiem zaś Ordżokinidze i Jarosławskij.

Trzynastka ta, czyli „djabelski tuzin”, jak ją tu powszechnie nazywają, nie podlega niczyjej kontroli i samowolnie nadaje kierunek rozwojowi poszczególnych doniosłych problemów sowieckiej polityki państwowej i partyjnej.

Jaka rolę odgrywają w polityce państwowej i partyjnej poszczególni członkowie tej wszechpotężnej organizacji moskiewskiej?

Krótko mówiąc, Stalin reprezentuje w niej potęgę organizacyjną i siłę wykonawczą, Bucharin — rozmach teoretyczny i twórczą wyidealizację rewolucyjną, Rykow — integralność gospodarczą, i polityczną systemu, Kalinin — syntezę pojęcia robotnika i chłopca, Mołotow — nieskazitelność programu bolszewickiego i teorię życia wiejskiego, Woroszyłow — oddanie armji, Tomskij — silne wpływy organizacji zawodowych, Kujbyszew — koncepcję industrializacyjną, Rudzutak — bolszewicki temperament.

Do powyższych dodać jeszcze musimy Ordżokinidze, który okiem jastrzębiem czuwa nad sprawnością aparatu administracyjnego, Jarosławskiego, którego specjalną troską jest czystość partji i osobiste zalety 1.250.000 organizowanych komunistów.

Decyzje w Politbiurze zapadają na zasadach ścisłej kolegiatności. Każdy problem jest tutaj przedmiotem ożywionych dyskusji w toku których ujawniają się najrozmaitsze poglądy na daną sprawę. Każdy z członków Politbiura może swę poglądy zupełnie jawnie wygłaszać, gdyż organizacja ta jest (jedyną w Rosji dzisiejszej) trybuną, opierającą się na zasadzie absolutnej wolności słowa.

Ale zasada ta stosowana jest

tylko w samym lokalu Politbiura. Z chwilą, kiedy członkowie uprzywilejowanej tej instytucji opuszczają salę posiedzeń, nie wolno im ujawniać na rozpatrywane sprawy innych poglądów, jak te, które po dyskusji zostały większością głosów uznane za słuszne.

Zachodzi teraz pytanie: czy wśród osób, opuszczających salę posiedzeń Politbiura, wiele jest takich, których poglądy na dane sprawy różnią się od zaakceptowanego „jednego” poglądu większości, i jakie uczucia ludzi tych ożywiają, kiedy zmuszeni są propagować poglądy, przeciwko którym przed chwilą z całą stanowczością występowali?

Odpowiedź na pytanie powyższe będzie równocześnie odpowiedzią na inne jeszcze bardziej może zasadnicze pytanie, a mianowicie: jakie prądy ujawniają się w dzisiejszym kierownictwie partji komunistycznej i w rządzie unji sowieckiej.

Dopóki w Politbiurze zasiadał Trocki ze swymi najbliższymi współpracownikami, Kamieniewem i Zinowjewem, zdarzało się często, że sala posiedzeń opuszczali niedyscyplinowani malkontenci, którzy niejednokrotnie i zupełnie świadomie naruszał zasadę jedności bolszewickiej, głosząc: „Przyjęta raz decyzja obowiązywać musi wszystkich bez wyjątku”. Wspomniana trójka zasady tej nie respektowała, a że jej porażki stawały się coraz częstsze, została ostatecznie z udziału w obradach biura wykluczona. Los taki spotka każdego, kto odważy się naruszyć najelementarniejszą choćby zasadę dyktatury.

Dzisiaj sytuacja jest cokolwiek inna. Po zlikwidowaniu opozycji

w Politbiurze zapanowała stu procentowa jedynomyślność. Przyczyniła się do tego zresztą sama opozycja, a to zarówno swymi błędami taktycznymi, jak i swą wyższością intelektualną, która wśród obecnych panów Politbiura wywołała wspólną nienawiść, jednocząc ich w ten sposób w jeden zwarty obóz.

Mimo to jednak o absolutnej jedynomyślności w dzisiejszym Politbiurze mówić nie można. Zawsze kiedykolwiek państwo staje w obliczu nowych trudności, „tuzin djabelski” zapomina o panującej w jego łonie zgodności poglądów, a poszczególni jego członkowie zalecają najrozmaitsze sposoby zlikwidowania danych trudności. Wywiązując się przytem zazwyczaj bardzo ożywioną dyskusją, ostatecznie jednak dochodzi do „przyjacielskiego” głosowania i mniejszości narzuca się poglądy większości. Mniejszość kapituluje, a opinia publiczna kraju wie tyle tylko, że Politbiuro na tę i tę sprawę ma taki i taki pogląd.

Węzły osobiste pomiędzy poszczególnymi członkami „Politbiura” zbyt są jeszcze silne, wzajemne dopełnianie się zbyt gruntowne, a obawa przed opozycją zbyt żywiołowa, by można było, pomimo pewnych różnic ideowych, myśleć o otwartem naruszeniu oficjalnej jedności w łonie tej najwyższej instancji bolszewickiej. Najistotniejszą przyczyną jedności tej jest okoliczność, że ani jeden członek Politbiura, wzięty z oddzielną, nie przedstawia żadnej siły politycznej, natomiast w porozumieniu z pozostałymi stanowi prawdziwą potęgę. Pogląd, że na silniejszą osobistość polityczną w dzisiejszej Rosji

jest Stalin, tyłb wtedy będzie słuszny, jeśli uświadomimy sobie, że obok Stalin sibi Bucharin. Jednakże i oni dosi nie byłiby w stanie uporać się z opozycją, gdyby ręka w rękę z nimi nie działał Rykow, a z nim Kalinin i Tomskij. Widany więc, że każdy z poszczególnych członków Politbiura musi mieć jego tonie sojuszników, bez których stać by się musiał nic nieznośną figurką. W tworzeniu takich grup sojuszników bardzo cenią rolę odgrywa poziom intelektualny poszczególnych członków Politbiura. Bucharin łatwiej się porozumie z Mołotowem i Rykowem, Kalinin z Woroszyłowem i Rudzutakiem, bowiem łączą ich wspólne zalety i wady.

Mówiąc o gruncie i lerunkach w łonie Politbiura zaznaczyć musimy, że skład osobisty grup tych stale się zmienia, zniechęca od charakteru rozpatrywanego problemu. Najczęściej jednak wozą się grupy następujące: Stalin, Bucharin, Mołotow plus Tomskij oraz Rykow, Woroszyłow, Rudzutak plus Kalinin. Kujbyszew bywa zazwyczaj językiem u uszu. Grupy te nie są jednak nicem eufemistycznym, nie występują przeciwko sobie, jako dwie zwarte całości. Świadomość, że gąpa przeciwna w pewnej mierze rozorzą większymi siłami, dalej wspólne niebezpieczeństwo i wily przyjaźni osobistej — wszystko tworzy potężny łańcuch, który nierozdzielnie łączy między sobą wszystkich członków Politbiura. Powtarzamy: Politbiuro jest silne dlatego, jako całość, — potęgą jej poszczególnych członków jest rzeczą bardzo względną.

Jest rzeczą znienną, że w silie poszczególnych grup w łonie Politbiura nie decyduje okoliczność, którą z nich opiera Woroszyłow (a więc anja), lecz że miarodajne jest tu jedynie stanowisko tego członka, który poszczycić się może najsilniejszymi wpływami w GPU. A tu jest niewątpliwie Stalin. Pomimo to jednak na pytanie, kto jest dzisiaj w Rosji osobistością najsilniejszą, odpowiedziałbym w ten sam sposób, jak odpowiedział mi pewien sprzedawca w jednej z kłęgarni moskiewskich, który zwrócił uwagę, że przed chwilą wystawę jego sklepu oglądał pierwszy obywatel ZSSR, bez namysłu odpowiedział pytaniem: „Czy Nkołaj Iwanowicz?” A to jest Bucharin.

J. E. Szrom.

Ostatnie chwile „Titanica” Butelkę z zatopionego ołbrzyma wyłowiono po 17 latach

Na wybrzeżu pod Swansea spacerowicze znaleźli flaszkę okrętową, wrzuconą do morza przez jednego z pasażerów „Titanica”, który w dniu 15 kwietnia 1912 roku zatonął z 3150 pasażerami, przy czem 1635 osób utraciło życie. Flaszka zawiera fotografie, przedstawiającą dwóch mężczyzn, a pozątem odręczny list i drogocenną szpilkę do krawatu. List brzmi jak następuje:

„Nadeszły ostatnie chwile Titanica. Znajduje się już wraz ze swoim szwagrem, jego żoną i ich małym dzieckiem na pokładzie, a ostatnia łódź ratunkowa opuszcza nas przed chwilą. Orkiestra wciąż jeszcze gra. Oficerowie pokładowi biegną we wszystkie strony. Cały szereg pasażerów postradał zmysły. Grupa mężczyzn otacza księdza, który modli się, klęcząc z wzniesionymi rękami”. Dalszy ciąg tragicznego listu jest nieczytelny.

Prawda w procesie p'ockim

(Dokończenie).
się nie udało rozmówić, pociąg przyszedł...
Jest zakazany...
PRZE... — Jak to świadek rozumie

ROMANOWICZ...
tak! Mam świadka...
arcybiskupa...

PRZE... — A...
o tem powiesz?

ROMANOWICZ...
nikt o...
sama ze sobą

Przewodniczący...
świadek...
nie po...
względnie...
po to, by...

Dalsze pytania...
jak obrony...
nie wydobywają...
zna ona...

go oddawamy...
gdy był...
na Miłkowskiej...

„KSIĄDZ ŚWIĘTY KUR...
PRAWIA...
NY”

Strony...
dania...
Następny świadek...

NA, z...
snowca, należy...
świadek...
t. j. należało...

nia...
sem...
mu...
przewodniczący.

Zajęcia p. Harsztata

Świadek...
ryzują...
proboszcza...
cu (świadek...
że wywoływał...
wśród parafian...
dziewiętnięmi

BARDEO KOCH...
PSA, KTOREGO...

JAC...
MU DEN...
Świadek...
o...
k...
stwierdził, że...

który specjalnie widocznie się jej...
władami nie cieszy,
UCANIAŁ SIĘ ZA TOMASÓW...
A POZATEM W SPRA...
WACH PIENIEŻNYCH BYŁ BAR...
DZO NIESOLIDNY.

Świadek prawdziwy!

Po tych dwóch świadkach, które...
że się tak wyrazimy, stały się...
worytkami galerji, chciwie rzu...
caj się na okrucich bodaj weso...
w dość monotonna obrad...
dnia dzisiejszego, staje przed...
świadek ELSZYKÓWNA,
która rozumie dokładnie zadawa...
pytania i wykazuje się wo...
dużą inteligencją i rozgarnię...

Świadek jest od 26 lat w zako...
marjawickim i nie zauważyła...
śladu zdrożności, o które...
omawiają arcybiskupa Kowalskie...

Gdybym zauważyła coś podobnego — ciągnie z przekonaniem Elszykówna —

CHWILI NIE POZOSTAŁYM W KLASZTORZE,

ardziej, że mam warunki ro...
które pozwalają mi na...
egzystencję.

Adv. Kobyliński pyta świadka, czy ma zmożną rodzinę i wogóle z której rodziny pochodzi.

Świadek Elszykówna oświadcza, że matka jej była przełożoną gimnazjum żeńskiego w Lublinie, JEDEN BRAT JEST DYRYGENTEM OPERY WARSZAWSKIEJ, a drugi inżynierem i posiada majątek ziemski.

Świadek Elszykówna, wystawiając chlubne świadectwo przełożonej marjawickim odpowiada na wszystkie pytania sądu oskarżycielskiej obrony ze zrozumieniem, taktem i z dużym przekonaniem. To też

ZEZNAŃ JEGO WZBUDZAJĄ OGÓLNE ZAUFANIE.

Po przesłuchaniu świadka Elsykówny, które trwało dość długo, sąd wysłucha świadka Lewandowską, nie wnosząc nic nowego do sprawy, poczem została zarządzone przerwa.

O godz. 8 ej przewodniczący s. Momenowicz otwiera sesję wieczorną.

Sala natłoczona po brzegi, tak, że dziennikarze z trudem przeciskają się do obłożonego wprost stołu prasy.

Sensacją wieczoru miało być od dawna oczekiwane ZEZNAŃIE WAWRZYŃCA HR. ROSTWOROWSKIEGO, w powołaniu zakonnem ojca Franciszka, jednego z b. biskupów marjawickich, tworzących kapitułę tego wyznania.

Odrzucone wnioski obrony

Na wstępie posiedzenia mecenas Kobyliński wnosi o powołanie św. Aldony Adamiak, zakonnicy, na okoliczność, CZY Ks. KOWALSKI BRAŁ ŚLUB POWTÓRNY Z SIOSTRĄ SALEZJĄ,

oraz ks. Siedleckiego, proboszcza marjawickiego z Łowicza, na okoliczność, że Gustaw Sommer, który zeznawał w swoim czasie, że ks. Kowalski był z nim razem w progimnazjum i uczęszczał do domów rozpusty, NIE MÓGŁ BYĆ JEGO KOLEGĄ ze względu na wiek.

Sąd po krótkiej naradzie wniosek obrony odrzucił.

Niewinność Żytkówny

Następnie powołany jest świadek ks. dr. Kopystyński, któremu adwokat Kobyliński zadaje PYTANIE CO DO REZULTATU BADANIA MEDYCZNEGO ŻYTKÓWNY,

formułując je w ten sposób: — Czy pewne uszkodzenie fizyczne może powstać przy stosunku seksualnym? Przewodniczący pytanie to uchyla.

Obronca adv. Kobyliński stara się sformułować to pytanie w ten sposób, aby świadek wyjaśnił na zasadzie jakich przyczyn zostało wydane orzeczenie lekarskie co do Żytkówny.

Przewodniczący i to pytanie uchyla, poczem powołuje świadka ks. Franciszka Miazgę, imieniem zakonnem Marja Anioł.

Świadek ma widoczną treść i początkowo nie może wprost wydobyć z siebie głosu. Po chwili jednak przychodzi do siebie i daje bardzo treściwe, a przychylnie dla ks. Kowalskiego zeznania

„HAKATERYZUJĄC BARDZO UJEMNIE KS. PAĞOWSKIEGO. Świadek konkluduje, że arcybiskup Kowalski zauważał zawsze „światłość Bożą“, a tylko ludzie

grzeszni duchem wyrażali się o nim z nienawiścią“.

Świadek biskupa Rostworowskiego

Bisk. ROSTWOROWSKI zeznanie swoje składa głosem cichym, pełnym wewnętrznego skupienia i wywołuje zarówno całą swoją postawą i przemówieniem duże wrażenie na sali.

Ks. Rostworowski powiada, że miał kilku braci, z którymi żył w zupełnej harmonji i odczuł bardzo boleśnie, gdy

PO ROZŁAMIE I KLĄTWIE PAPIEŃSKIEJ, KTÓRA POTEM NASTĄPIŁA, RODZINA ODEN SIĘ ZUPEŁNIE ODSUNĘŁA.

— Pozostałem wtedy sam — ciągnie ks. Rostworowski — i tylko w osobie arcybiskupa naszego Kowalskiego znalazłem kierownika duszy, ojca, brata i przyjaciela. Żywię dla niego wewnętrzną miłość i cześć, które to uczucia żywym dlań wszyscy i

NIKT I NIGDY NIE ZDOŁA NASZYCH UCZUC WYPLENIĆ.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada ks. Rostworowski, że jest obecnie proboszczem parafji Wiśnie, pow. mińsko - mazowieckiego. Skończył szkołę realną oraz seminarjum duchowne, wyświęcony został w roku 1908 i był kapłanem arcybiskupa warszawskiego, Wojciecha Popiela.

W dalszym ciągu swego zeznania opowiada ks. Rostworowski o powołaniu swem do życia zakonnego.

Już w seminarjum rzekł się części przypadającego nań majątku na rzecz starszego brata, POZOSTAŁY ZAS ZNACZNY MAJĄTEK ROZDZIELIŁ NA CELE DOBROCZYŃNE.

W roku 1901 składa śluby zakonne i spisuje testament.

Na zapytanie przewodniczącego od jak dawna jest żonaty, odpowiada ks. Rostworowski, że brał ślub w roku 1922.

PRZE... — Czy ślub świadka był jawny?

ŚW.: — Nie, ślub ten był w ukryciu. Musieliśmy wtedy jeszcze trzymać te sprawy w tajemnicy, gdyż ogół nie był przygotowany należycie do tej inowacji w naszym zakonnie.

W tem miejscu wywiązała się

dyskusja teologiczna, w której świadek oświadcza, że MAŁŻENSTWO NIE JEST ZŁAMANIEM ŚLUBÓW CZYSTOŚCI, gdyż piszą o tem ojcowie kościoła, że biskup powinien być mężem jednej żony. Świadek powołuje się na świętego Piotra i świętego Filipa apostołów.

PRZE... — Czy świadek ma potomstwo?

Ks. ROSTWOROWSKI: — Owszem, MAM SYNA 5-CIOLETNIEGO.

PRZE... — Czy metryka była sporządzona?

ŚWIADEK: — Tak jest.

Na zapytanie mec. Kobylińskiego świadek odpowiada, że syn jego jest pierwszym dzieckiem, urodzonym z małżeństwa zakonnego i że wychowuje się w internacie marjawickim.

W dalszym ciągu świadek opowiada szczegóły o znanej już z procesu WERSJI O KONCU ŚWIATA I POŻARZE WARSZAWY,

który przepowiadał ks. Kowalski. Świadek naogół na pytanie w tym względzie odpowiada jakby z niepewnością i formuluje to w sposób następujący:

— Jesliby wojna wypowiedziana była Polsce, lub Polska wypowiedziały wojnę innemu mocarstwu, to na ten wypadek ks. Kowalski

NAKAZYWAŁ MARJAWITOM OPUŚCIĆ WARSZAWĘ.

Na zapytanie przewodniczącego o sprawę majątkową marjawitów i likwidację dawnych przedsiębiorstw w Warszawie, ks. Rostworowski tłumaczy, że został sprzedany dom przy ulicy Karolkowej w Warszawie, należący do marjawitów, gdyż nie przynosił im żadnej korzyści, a pozatem były potrzebne pieniądze celem

DOPOMOŻENIA SIOSTROM I NA SPRAWIENIE IM NAJ- POTRZEBNIEJSZYCH RZECZY.

W dalszym ciągu przewodniczący zapytuje świadka o kwestję natury teologicznej, do których tematem były artykuły i listy pasterkie arcybiskupa Kowalskiego, ogłoszone w wydawanym przez siebie czasopiśmie p. t. „Królestwo Boże na ziemi“.

O GODZ. 11 m. 30 WIECZ. POSIEDZENIE ZOSTAŁO ZAMKNIĘTE do dnia dzisiejszego do godziny 10-ej rano.

Marszałek wraca

Rumunia bezczynie zegnała dostojnego gościa

KARLESZT...
Dobry wieczór, poseł rumuński w Warszawie p. Davilla oraz liczni członkowie kolonji polskiej. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej poczem wśród owacyjnych okrzyków „Niech żyje Polska“ wsiadł do wagonu. W chwili odjazdu jedno z dzieci polskich życzyło Marszałkowi szczęśliwej drogi przesyłając Ojczyźnie najlepsze życzenia dzieci polskich w Rumunji.

Świadek...
wizyte...
chłop...
Marszałek...
w...
3...
w...
flagami...
recep...
p...
Szem

Marszawski czeka proces polityczny

Przed sądem stanie Wojciechowski

Wojciechowski oskarżony został o usiłowanie zabójstwa osoby reprezentanta państwa obcego. Na rozprawę wezwanych zostało około 20 świadków. Oskarżonego bronić będzie adw. Niedzielski. Ze strony oskarżenia prawdopodobnie wystąpi prokurator Bostrowski.

Loterja państwowa 5-ta klasa — 23 dzień

10.000 zł.	63236
5.000 zł.	4457 95441
3.000 zł.	21578 41939 71967 138844
2.000 zł.	23581 98982 117065 154019
1.000 zł.	2911 3705 21680 27999 41742 43589 47150 47373 65262 71417 71800 78275 93597 121735 124453 124534 126673
600 zł.	—1120 14968 40229 69166 69326 87204 88545 94502 95776 123641 124878 129483 133411 134343 137082 147487.

Zamach na króla W Albanji ogłoszono stan obłężenia

BIAŁOGROD 2. „Politika“ donosi o wykryciu zamachu na króla albańskiego Zogu. Uczestnicy spisku będą straceni. W Albanji ogłoszono stan obłężenia. RZYM 2. Wedle dalszych doniesień z Tirany o spisku na życie nowoobranego króla Albanji, Achmeda Zogu, władze bezpieczeństwa przeprowadziły masowe aresztowania. Jedenastu ludzi zśród obwinionych o udział w spisku zostało rozstrzelanych.

Ważne narady w Berlinie

w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Polską

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Poseł Rzeszy niemieckiej Ulrich Rauscher wyjechał wczoraj z Warszawy do Berlina, celem wzięcia udziału w naradach rządu Rzeszy w sprawie ustalenia zasad traktatu handlowego z Polską. WARSZAWA 2. Wczoraj wyje-

chał do Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej Hermes po dalsze instrukcje w rokowaniach. Przepuszczać należy iż wyjazd ten ostatecznie wyjaśni czy rząd niemiecki zaakceptuje propozycje polskie zmierzające do zawarcia pełnego a nie tymczasowego traktatu handlowego.

Opozycja w Rosji zarzuca rządowi burżuazyjność

Prasa sowiecka zajmuje się dłuższą przetrwie kwestją opozycyjnych prądów w partji komunistycznej. „Prawda“ ogłasza mowę Ułganowa na zjednoczonym plenum M.K. i M.K.K. partji z 11-go ub. m. Mowa ta stwierdza ożywie nie akcji opozycyjnej w niektórych „komórkach“ partji w Moskwie, istnienie tajnych grup opozycyjnych w moskiewskiej organizacji partyjnej, rozpowszechnianie odezw o rzekomej chorobie Trockiego i t. p. Opozycjoniści wykorzystują trudności rządu sowieckiego i partji, oskarżają partię o pra-

wicowy oportunizm, rozpowszechniają liczne broszury i książki o treści opozycyjnej. Zdaniem opozycji, rząd sowiecki zrezygnował z skutków rewolucji październikowej i dąży do zaprowadzenia ustroju burżuazyjnego w Rosji. Ułganow oświadcza, że wszystkie te oskarżenia są całkiem bezpodstawne oraz że partja powinna walczyć rozkładową ideologję opozycji. „Prawda“ ogłasza wczoraj M.K.K. partji o rozważeniu byłym „opozycjonistą“ Zwerewa...

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio
dzisiaj, w środę, dnia 3 października
wplaci w administracji „Głosu Polskiego“ (ul. Piotrkowska 106)
prenumeratę za m. październik

otrzyma, zwyczajem miesięcznym,
jako bezpłatne premjum

cenną ciekawą książkę!!!

Wiadomości sportowe

Wielki wyścig turystyczny Zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi

W dniu 14 października r. bież. odbędzie się uroczystość zamknięcia tegorocznego sezonu kolarskiego w Łodzi, zorganizowana przez komisję międzyklubową kolarską. Program uroczystości jest następujący:
Zbiórka kolarzy wszystkich klubów (z rowerami), należących do K. M. K. o godz. 8 rano, na placu S. S. „Union“, przy ul. Przejazd nr. 7 skąd o godz. 8 m. 30 nastąpi ogólny wyjazd do kościoła w Rudzie Pabjanickiej na nabożeństwo. Po skończonym nabożeństwie, odbędzie się na trasie Ruda — Chojny — Ruda, — 20 km. wyścig turystyczny, dostępny dla kolarzy

Ostateczne wyniki automobilowego raidu wojewódzkiego

Wczoraj ukończone zostało ostateczne obliczenie wyników automobilowego raidu wojewódzkiego, który, nawiasem mówiąc, należał do bardzo udanych. Trasa podzielona była na dwa etapy.
Pierwszy etap długości 330 kilometrów stanowiła trasa Łódź — Kalisz, drugi zaś długości 332 km. Kalisz — Łódź.
Poza to odbyła się próba wyścigu szybkości.
Poniżej podajemy klasyfikację ogólną zawodników, biorących udział w raidzie.
W nawiasach notujemy miejsca zajęte przez zawodników na poszczególnych etapach oraz przy próbie wycucia szybkości.

I. p. Karol Küster na Tatrze 2-cylindr. Punktów dodatkich 2,10 (4. 2. 1.)	Studacker, pkt. ujemnych 0,81 (5,13)
II. p. Harry Eisert na Tatrze 6-cylindr. pkt. dodatkich 2 (3,15,9)	V p. Alfred Kepsch ADR, pkt. ujemnych 6,99 (16,74)
III. p. Werner Küster Tatra 4-cyl. pkt. dod. 1,25 (14,11,12)	VI p. Hugo Trobach Essex, pkt. ujemn. 4 (11,6,6)
IV. p. Cezary Ramisch	VII p. Albert Starke Studacker, pkt. ujemn. 4,12 (15,4,8)
	VIII p. Seigert Gotfried OM up. pkt. ujemn. 4,64 (9,3,7)
	IX Adolf Kepsch Essex, pkt. ujemnych 5,64 (10,10,8)
	X p. Mich. Cylingarjan Buick, pkt. ujemnych 6,62 (6,8,5)
	XI p. Kazim. Foznański ADM pkt. ujemn. 6,82 (8,9,15)
	XII p. Julian Tiede Buick, pkt. ujemnych 7,04 (21,2,2)
	XIII p. Robert Schweikert OM up. pkt. ujemnych 7,39 (1,16,0)
	XIV p. Henan Bechtold OM up. pkt. ujemn. 8,48 (7,13,0)
	XV p. Edmund Tesche ADR, pkt. ujemnych 12,68 (1,14,14)
	XVI p. Karol Pihai Oldsmobile, pkt. ujemnych 19,36 (1,5,10)

Jak z powyższego wynika, raid skończył się sukcesem zawodników na samochodach Tatra, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca.

Na boiskach świata Porazi Barcelony

Słynna Brcełpa doznała dwu ciężkich porażek: to na własnym boisku od nstrzowskiej drużyny Włoch, Torino, w stosunku 5:0 i 4:0.

Argentyna-Urugwaj 2:2

Trzecie spotkanie Argentyna — Urugwaj, dwu najlepszych zespołów piłkarskich świata, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Pierwszy mecz wygrał Urugwaj: olimpiadzie 2:1, drugi zaś Argentyna w stosunku 1:0.

Najście na fabrykę B-ci Thonet

Tłum strejkujących usiłował zmusić robotników do porzucenia pracy

W dniu wczorajszym o godz. 7.30 rano w Radomsku przed fabryką B-ci Thonet zebrał się tłum strejkujących robotników, liczący około 800 osób, który usiłował zmusić pracujących w fabryce do porzucenia pracy.

Dyrekcja fabryki zawiadomiła o najściu komendanta policji radomskiej, który skonsynował natychmiast oddział posterunkowych i wyruszył naprzeciw dobijającego się do wrót fabrycznych tłum.

Tutaj komendant przemówił do zebranych z dużą wyrozumiałością i taktem, prosząc by się rozeszli.

Tłum przekonany mocnymi i logicznymi argumentami komendanta policji, po krótkim wahaniu spokojnie rozszedł się do domów.

Rezolutna pastuszka uratowała mienie wieśniaka

Nieudany napad bandycki we wsi Jaroszek

Onegdaj we wsi Jaroszek, gminy Lipiny, pow. Brzezińskiego na zagrodę gospodarza Józefa Świątka dokonano napadu rabunkowego, o wyniku bardzo niepomysłnym dla złoczyńców.

Przed kilku dniami pastuszkowie pasący bydło na łące spotrzegli grupkę ludzi, którzy prowadzili z sobą ożywioną rozmowę, podczas której często padały słowa: Świątek, Świątek.

Ponieważ nazwisko to należy do popularnego i lubianego we wsi gospodarza, dzieci zainteresowały się rozmową nieznanymi mężczyznami i zaczęły się ją podsłuchiwać, co udało się pewnej 8-mio letniej dziewczynce.

Dziewczynka ta usłyszała, że owo nieznanie osobnicy planują dokonanie napadu na zagrodę Świątka.

Pastuszka pobiegła do sąsiedniej wsi Lipiny i opowiedziała o tem

komendantowi tamtejszego posterunku policyjnego Borysowi Potanowowi, który zmobilizował kilku policjantów i chłopów i otoczył zagrodę Świątka.

Świątek pozostał w swym mieszkaniu. Późnym wieczorem do drzwi ktoś zapukał. Gospodarz otworzył. Do izby weszło kilku mężczyzn, którzy zagroziwszy nożami gospodarzowi, zażądali wydania pieniędzy.

W tej samej chwili wpadli do mieszkania Świątka policjanci. Zdezorientowani bandyci nie opierali się i pozwolili się skrepować.

Bandytów przewieziono do aresztu prewencyjnego. Ze względu na toczące się dochodzenie, nazwisk schwytych rabusiów narazie nie podajemy.

Rezolutna pastuszka za czyn swój otrzymała od Świątka nagrodę.

JUTRO
przyjeżdża
JAN
KUBELIK
i grać będzie
w Filharmonii
o g. 8:30 wiecz.
Bilety sprzedaje kasą Filharmonii

Dziś i dni
następnych

KINO
TEATR
CZARY

Dziś i dni
następnych

Największe arcydzieło sezonu!

Córka rabina

(ZDOBYWCA SERC)

W roli rosyjskiego księcia **Iwan Mozzuchin**
W roli córki Rabina **Mary Philbin**

Okrucieństwa Carskiego despotyzmu. — Orgje rozbestwionego zółdactwa rosyjskiego. — Kamieniowanie grzesznicy. — Dzika brutalna miłość księcia do naiwnej dziewczyny. — Największa tragedia z żydowskiego życia.

UWAGA! Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Wkrótce

TRUJĄCE USTA

Wkrótce

RAQUEL MELLER

Wkrótce

to superfilm
OTWARCIA

KINO-TEATRU PALACE

Wkrótce

Akcja podwyżkowa tramwajarzy rozwinie się w ciągu bież. tygodnia

Przedstawiciele zarządu związku pracowników tramwajowych, po otrzymaniu odmownej odpowiedzi dyrekcji K. E. Ł., na wystawione żądania, zwrócili się z prośbą o interwencję do okręgowego inspektora pracy, który porozumiewał się z dyrekcją tramwajów.

Na skutek tej interwencji, w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie zarządu tramwajów, a sprawa żądań pracowników będzie tematem obrad.

Od wyników tej narady uzależniają pracownicy tramwajowi swe stanowisko i dalszą taktykę, co do której zapadnie ostateczna uchwała w końcu bieżącego tygodnia. (b)

Uniwersytet czy politechnika?

Specjalna konferencja w radzie miejskiej

Jak wiadomo, komitet wykonawczy uczczenia 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości na posiedzeniu w dniu 29 września b. r. postanowił jednomyślnie, że najważniejszym, a zarazem najgodniejszym uczmieniem tak doniosłej w dziejach narodu chwili, jaką jest 10-ta rocznica odzyskania niepodległości, będzie ufundowanie dzieła pomnikowego, które, biorąc pod uwagę całą dotychczasową działalność samorządu łódzkiego na polu oświaty oraz niedostateczną liczbę wyższych uczelni w kraju, narzuca się samo przez się. Dzielnie tem jest wybudowanie w Łodzi wyższego zakładu naukowego.

Celem przedyskutowania, a zarazem ustalenia charakteru uczelni, mianowicie czy ma to być uniwersytet, czy też politechnika, odbędzie się w środę, dnia 3 b. m., o godzinie 7-ej wiecz. punktualnie, w siedzibie radzieckiej, Pomorska 16, I piętro, sala konferencyjna, zebranie specjalne w szerszym gronie uczestników. (m)

Spadek kosztów utrzymania

w miesiącu wrześniu wyniósł 0,77 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w miesiącu wrześniu, w porównaniu z miesiącem sierpniem, koszty utrzymania rodziny robotniczej spadły o 0,77 proc.

Na spadek kosztów utrzymania wpłynęło w pierwszym rzędzie obniżenie cen chleba. (b)

Bacność, rocznik 1908!

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym, przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od M do S.

Jutro winni zgłosić się zamieszkali w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od Sz. do Ż. (b)

Spis poborowych rocznika 1908

Dziś, w środę, dnia 3 października r. b. winni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowo-policyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8.15 do 15 (3 po poł.) mężczyźni, urodzeni w roku 1908, zamieszkali w obrębie I komisariatu pol. p., o nazwiskach na litery początkowe od M do S.



POSZUKUJE inteligentnej PANNY

dobrze obeznaną w muzyce, na godzinę popołudniową do 9 letniej dziewczynki. — Referencje pożądane. Zgłaszać się od 3-5 po poł. Cegielniana 2, m. 2. 32-1

Włókniarze szykują się do strejku

Wczorajsza konferencja w ministerstwie pracy nie dała żadnego pozytywnego rezultatu

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma przeniesiono pertraktacje włókniarzy z przedstawicielami przemysłu z Łodzi na teren Warszawy.

Wczorajsza konferencja przedstawicieli min. pracy insp. Klotta i Wotkiewicz z przedstawicielami przemysłu inż. Rumplem i mec. Pawłowskim, wyznaczona na godz. 12,30 w siedzibie min. pracy — nie dała pozytywnego wyniku.

Reprezentanci przemysłu szeroko omawiali przyczyny, które skłaniają ich do pozostawienia bez uwzględnienia żądań robotniczych.

W wyniku 4-godzinnej konferencji, reprezentanci przemysłowców złożyli w ministerstwie pracy następującą krótką deklarację, w której stwierdzili że:

- 1) Położenie przemysłu nie pozwala na uwzględnienie żądań robotniczych;
- 2) że w chwili obecnej żądania robotników nie są usprawiedliwione.

Pod koniec, przemysłowcy, na skutek presji ze strony min. pracy przyrzekli przedstawić swym związkom przebieg konferencji i argumenty min. pracy, przemawiające przeciwko dopuszczeniu do strejku, dla wzięcia ich pod uwagę, z tem, że o rezultacie narad przemysłowców, ministerstwo zostanie poinformowane w przeciągu bież. tygodnia.

Niezwłocznie po zamknięciu konferencji z inż. Rumplem i mec. Pawłowskim, rozpoczęły się około godz. 4 po poł. obrady przedstawicieli ministerstwa z przedstawicielami związków zaw. a mianowicie z pp. posłem Szczerkowskim, Walczakiem, posłem Zerbem, Golińskim, Mrukiem, Pawlakiem, Kiesz-kowskim, pos. Waszkiewiczem i Kaźmierczakiem.

Konferencja trwała 2 godziny. W konkluzji obrad przedstawiciele włókniarzy złożyli solidarnie następujące oświadczenie:

„Sytuacja w przemyśle daje możliwość zrealizowania żądań związków robotniczych. Deklaracja przemysłu nie daje żadnej gwarancji wypełnienia żądań robotniczych.

Wobec tego, że związki robotnicze dały przemysłowcom długi okres czasu do zastanowienia się nad żądania robotniczymi, deklaracja ich wskazuje, że żądań tych nie chcą uwzględnić. Z tego względu związki podtrzymują w całej rozciągłości swe żądania i zastrzegają sobie wolną rękę w dalszym działaniu.

Konferencję zakończono po godzinie 6 wiecz. na oświadczeniu przedstawicieli min. pracy, w którym zaznaczono, że ministerstwo uważa, iż konferencja nie została zerwana i że trwa w dalszym ciągu, aż do czasu udzielenia przez przemysłowców decydującej odpowiedzi co nastąpi w końcu bież. tygodnia. Po zamknięciu konferencji przedstawiciele klasowego związku porozumiewał się drogą telegraficzną z Łodzią, komunikując o rezultacie obrad warszawskich.

Wyznaczone na godz. 7 wiecz. zebranie rady delegatów na którym miało się wyznaczyć termin proklamowanego przez egzekutywę zw. włókn. strejku, trwało 10 minut, odczytano jedynie wynik warszawskich rokowań. Dyskusja na ten temat nie otworzono. Następne zebranie odroczone do jutra. Związek wydał odezwę, wzywającą ogół robotniczy do przygotowania się do strejku, tak aby na zew zarządu mogli solidarnie stanąć do walki o podwyżkę.

Echa fatalnej gospodarki prześwietnego magistratu m. Pabjanic

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym rozważana była sprawa, która jest jeszcze jednym przyczynkiem, umożliwiającym zorientowanie się w sferze stosunków dawnej gospodarki magistratu miasta Pabjanic.

Na ławie oskarżonych zasiadali byli kasjer magistracki, 56-letni Jan Niedzielski.

Sesji przewodniczył sędzia Arnold; asystę stanowili sędziowie: Bloch i Taubenszlag. Oskarżał prokurator Mandeckki.

Inspektor wojewódzki Kazimierz Kozłowski w okresie czasu od 18 sierpnia do 4 października 1927 r. dokonywał lustracji gospodarki komunalnej w Pabjanicach. W wyniku tej lustracji stwierdził on, że kasjer magistratu Jan Niedzielski, wbrew obowiązującym go, jako urzędnika, przepisom statutu wydziału rachunkowo-kasowego magistratu pabjanickiego i wbrew otrzymanym poleceniom b. prezydenta Jankowskiego, wpisywał pobrane pieniądze od poborcy kolejowego niejakiego Malinowskiego ze znacznym opóźnieniem. Za wpłacane sumy dawał prywatne pokwitowanie, a dopiero po upły-

wie dłuższego czasu wypisywał oficjalne kasowe kwity. Wniosek oskarżenia w konkluzji zarzuca mu, że w okresie czasu od 12 lutego 1923 roku do 6 września 1927 roku nie zapisywał we właściwym czasie do dziennika kasowego sum, wpłaconych mu przez poborcę kolejowego, Ignacego Malinowskiego, do czego był obowiązany, oraz, że w dniu 21 stycznia 1927 r. wpisał że suma 10.000 zł. a następnie w dniu 24 maja 1927 roku suma 7.000 zł. została wpłacona za asygnatami rozchodowymi, przyczem uczynił to z wiedzą, że sum tych nie wpłacono.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że padł on ofiarą chaosu i zabagnionych stosunków w magistracie — szereg świadków, między innymi b. prezydent Jankowski w zeznaniach swoich stwierdził i wyjaśnił rodzaj przewinienia podsądnego. Po mowie prokuratora oraz adw. Iwińskiego, który wskazywał na niepopłaconą przeszłość oskarżonego sąd wydał wyrok, skazujący go na 3 miesiące więzienia. Do wyroku zastosowano amnestję. (j)

Tryumfy łódzkiej straży ogniowej w Turynie



1. Sąd międzynarodowy zawodów: dwóch angiłków, trzech francuzów i polak; 2. Dryzyna łódzka na samochodach; 3. Powitanie zwycięzców w Dziedzicach; 4. Po ofiarowaniu zwycięzcom proporczyka.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

PROGRAM OTWARCIA

Emil Jannings

w filmie

„Niepotrzebny Człowiek”

Orkiestra znacznie powiększona.

Początek o godz. 4,30.

Bilety ulgowe oraz Passe-Portout nieważne do odwołania.

Mleko i nabiał

Rada nabiłowa zajęła się uregulowaniem handlu i spożycia

Sprawa uregulowania spożycia mleka stanowi, ze względu na wysoką wartość odżywczą tego produktu, bardzo ważne zagadnienie, któremu w ostatnich czasach samorządu na Zachodzie poświęca-

ją coraz większą i żywszą uwagę.

W Łodzi spożycie mleka jest nieuregulowane ani pod względem sanitarnym, ani pod względem zaopatrywania mieszkańców w dostateczne ilości tego produktu, odgrywającego doniosłą zwłaszcza rolę, jeśli chodzi o odżywianie niemowląt i dzieci.

Sprawę uregulowania problemu mlecznego rozpatrywała na ostatnim swem posiedzeniu delegacja wydziału zdrowotności publicznej.

Po dłuższej dyskusji postanowiono powołać do życia radę nabiłową przy wydziale zdrowotności. Do kompetencji rady nabiłowej należałoby ustalenie zasad, którym powinny odpowiadać mleko i nabiał, opinowanie co do przepisów sanitarnych, dotyczących utrzymania krowiarni i obór oraz wytwórni produktów nabiłowych, jak również regulowanie obrotu temi artykułami.

Pozatem delegacja wydziału zdrowotności uznała za konieczne wydanie specjalnych przepisów lokalnych w sprawie handlu mlekiem i produktami mlecznymi, na terenie miasta łódzkiego oraz przeprowadzenie ankiety, która ustaliła ilości otrzymywanego w mieście i wwożonego do miasta mleka.

Zaznaczyć również należy, iż urząd weterynaryjny wydziału zdrowotności opracował ściśle przepisy sanitarne o utrzymywaniu obór.

**„Asekuracyjny pożar“
Wielka sprawa w są-
dzie okręgowym**

W dniu wczorajszym sąd okręgowy miał rozważyć sprawę przeciwko przemysłowcowi Izraelowi Tencerowi, właścicielowi tkalni za robkowej w Aleksandrowie, jego synowi Efraimowi Tencerowi, majstrowi w fabryce Danielowi Cynk oraz portjerowi tejże fabryki Jakóbowi Szulcowi. Wszyscy oskarżeni są z art. 598 k. k. o usiłowanie i udział w oszustwie na tle asekuracyjnym w związku z podpaleciem w 1926 roku w Aleksandrowie fabryki Izraela Tencera. Sesji sądowej przewodniczył prez. Witkowski w asystencji sędziów Ławacza i Pniewskiego. Oskarża prok. Skabiczewski. Oskarżonych bronią mec. Kempner i Cyerman. Jako biegłych wezwano inż. Fuchsa, inż. Hartglaasa oraz p. Sołowiejczyka, jako znawcę towarów włókienniczych. Na rozprawę stawili się dwudziestu kilku świadków, wobec jednak nieobecności rzeczoznawcy Sołowiejczyka sąd postanowił sprawę odroczyć do dnia 13 listopada br. (j)

Służąca—złodziejka

Niejaka Ruchla Machłowicz, za mieszkała przy ul. Zachodniej 22, zameldowała w dniu onegdajszym urzędowi śledczemu w Łodzi, że służąca Tauben - Małka Izbicka skradła z jej mieszkania 950 dolarów i 1000 zł. w gotówce i zbiegła. (x)

**Wystawa
Wojciecha Kossaka**

Obecna wystawa zbiorowa dzieł Wojciecha Kossaka w miejskiej galerii sztuki trwać będzie do połowy października, aby dać możliwość zwiedzenia szkołom oraz zrzeszeniom. Każdy zwiedzający otrzymuje pocztówkę z reprodukcją wystawionych dzieł. Ceny wejścia obniżone. (m)

**Zebranie informacyjne
związku legionistów**

W dniu 7 b. m. o godz. 10 w lokalu przy ul. Narutowicza 45 (lewa oficyna I p.) odbędzie się informacyjne zebranie członków związku legionistów, oddział łódzki.

Obecność wszystkich stowarzyszonych jest ze wszelkich miar wskazana.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicza, Pabjaniicka 50;
K. Chażyńskiego, Piotrkowska 164;
W. Sokolewicz, Przejazd 19;
R. Rembickiego, Andrzeja 26;
J. Zundelwicz, Piotrkowska 25;
M. Kasperkiewicz, Zgierska 54;
S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

**A jednak
niema**

nic lepszego jak herbata powszechnie uznanej marki E. W. I. G. która jest wszędzie do nabycia.

Klub Zrzeszenia Kobiet żyd. W. I. Z. O. Al. Kościuszki Nr. 21
**Dzisiaj w środę odbędzie się
Herbatka**
połączona z muzyką, śpiewem, deklamacją i tańcami.
Bezpłatne zaproszenia dla członkin i wprowadzonych gości otrzymać można u członkin zarządu: Dr. Braudowej, Gdańska 46; lek. dent. Rieznikowej, Narutowicza 2, dr. Spectorowej, Piotrkowska 107.

Zaginął PIES
czarny owczarek
za wynagrodzeniem zwrócić Pira-
mowicza 2 u dozorczy. 27-1

Dnia 4 b. m. o godz. 12.30 jako w rocznicę śmierci

B. P.

IGNACEGO POZNAŃSKIEGO

odbędzie się w synagodze Szpitala Poznańskich żałobne nabożeństwo na które zaprasza
**Zarząd Szpitala Starozakonnych
fund. małż. Poznańskich w Łodzi**

**Niema rozłamu w P. P. S.
Przedstawiciele Łodzi solidaryzują się z przy-
jętą rezolucją**

W jednym z wczorajszych pism łódzkich ukazała się notatka o rzekomo odbytem w dniu onegdajszym posiedzeniu władz lokalnych PPS. w Łodzi, na którym, zebrani mieli ponoć zaakceptować wysuniętą przez posła Barlickiego na posiedzeniu rady naczelnej P. P. S. uchwałę, mocą której partja ta nadal podtrzymuje swe opozycyjne stanowisko względem po-
czynia rządowych, oraz przeciwstawia się w całej rozciągłości wnioskowi wysuniętemu przez posła Jaworowskiego, domagającego się rzeczowego ustosunkowania się do rządu.

Jak współpracownik „Głosu Polskiego“ się zdołał poinformować — cała ta wersja jest zupełnie zmyślona.

Przewodniczący łódzkiego O. K. R. PPS. wiceprezydent dr. Wieliński, do którego w tej sprawie zwróciliśmy się, zaprzeczył w sposób kategoryczny wspomnianej wiadomości, wyjaśniając, że żadnego zebrania w łonie łódzkich

władz partji w sprawie uchwały rady naczelnej nie było. Jasnym więc jest, że nikt żadnym delegatom łódzkim nie udzielał instrukcji.

Delegaci Łodzi, wchodzący w skład rady naczelnej partji, dr. Wieliński i senator Danielewicz solidaryzują się z uchwałą powziętą przez większość rady.

Prezydent Ziemięcki, wchodzący w skład rady naczelnej z ramienia O. K. R. w Warszawie również zdementował wersję o rzekomem posiedzeniu władz P. P. S. w sprawie uchwały rady naczelnej, nadmieniając, że konferencja partyjna zostanie w Łodzi zwołana dopiero na dzień 14 b. m. Na konferencji tej zostanie dokonany głównie wybór delegatów na kongres partji, który odbędzie się 1 listopada w Sosnowcu.

Na tejże konferencji łódzkie władze PPS-u omówią wiele zagadnień natury politycznej.

Przy sposobności zainaugurowaliśmy prezydenta Ziemięckiego w

sprawie obrad rady naczelnej. Prez. Ziemięcki stwierdził na samym wstępie, że znana już rezolucja posła Barlickiego została przez radę naczelną przyjęta ogromną większością głosów.

Następnie p. prezydent wyjaśnił że wbrew podanym przez prasę dociekaniom na temat rozbieżności poglądów, co do rozwiązania wielu lokalnych spraw organizacyjnych PPS. w Warszawie — rada naczelna w dostatecznym stopniu wyjaśniła, że nie mają one nic wspólnego z różnicami ideologicznymi członków partji i rzekomym rozłamem.

W końcu naszej krótkiej rozmowy z prezydentem Ziemięckim — dodał on w sposób przekonujący tych kilka słów:

— Prasa wrogich PPS-owi obozów czekała na sensację; niestety jednak jej się nie doczekała — i sądzę, że się jej nie doczeka.

Gel.

**Robotnik pod belą surowców
Straszny wypadek w fabryce Dobranickich**

W godzinach południowych, wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą kalectwo robotnika.

W fabryce wyrobów włókienniczych Dobranickiego, przy ul. Cegielnianej 89 zatrudniony był przy windowaniu surowców na górne piętra fabryki, niejaki Zygmunt Berczak, zam. przy ul. Brzezińskiej 47. Winda mieściła się na dziedzińcu fabrycznym i Berczak wykonywał swą pracę, jak zwykle przymocowując do haka dźwigni bele surowców, które następnie z pomocą innych robotników wciągają do góry.

W pewnym momencie, gdy robotnicy wciągnęli już wspólnymi siłami winde do wysokości przewyższającej jedno piętro — przymocowane do dźwigni surowce o-

derwały się i spadły na ziemię, przygniatając całym swym ciężarem Zygmunta Berczaka.

Zebrani robotnicy wyciągnęli skrwawionego i nieprzytomnego kolegę z pod ciężaru, jednocześnie zaś zawezwano pogotowie.

Przybyły lekarz stwierdził u Berczaka złamanie lewego podudzia i prawego ramienia. Rannego przewieziono do szpitala Poznańskich w stanie ciężkim.

W czasie nakładania opatrunku choremu, przybyli na miejsce wypadku, żona, córka i brat ofiary, zawezwani przez robotników fabryki. Krewni rannego na widok skrwawionego i potłuczonego kompletnie Berczaka — zemdleli, tak że lekarz pogotowia zmuszony był się zająć ich ocuceniem. (d)

**Aresztowania Komunistyczne
w lokalu pracowników Krawieckich „Iglia“**

W niedzielę rano doniesiono policji o odbyciu się konspiracyjnego zebrania komunistów w lokalu związku pracowników krawieckich „Iglia“ przy ul. Konstantynowskiej 26. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości władze bezpieczeństwa wydelegowały na wspomniany adres oddział policji któremu udało się stwierdzić, że na zebranie przybyło do Łodzi wiele kierowniczych jednostek komunistycznych z różnych okręgów.

Na zasadzie tego, policja wkroczyła na salę obra.

Wśród obecnych powstało wielkie zamieszanie, przyczem wielu

uczestników zebrania rzuciło się do ucieczki. Policja jednak, aresztowała na miejscu przeszło 20 osób, z których większą część zwolniła po wylegitymowaniu się.

Zatrzymano natomiast w areszcie 10 osób pod zarzutem przynależności do związku młodzieży komunistycznej, a mianowicie: Finke Abram (Mielnik), Fuks Haja (Turk), Gelbert Mojżesz (Drzewice), Kamiryn Chaskiel, Nowak Genia (Piotrków), Szwarciurt Szlama (Końsk), Szafranski (Lutomiersk), Rudolf Sztersos (Opoczno), Hela Wisberg (Kielce) i Icek Wasser szlajn (Opoczno). (x)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111) —
15.45. Komunikat harcowski.
16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.30. Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa.
17.10. Odczyt p. t. „Wycieczki w związku z nauczaniem języka ojczystego“ — wygl. dr. Stanisław Tync.
17.35. „Skrzynka pocztowa“ — korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski.
18.00. Polska muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
19.30. Odczyt z dzieła „Krajoznawstwo“ p. t. „Na Niemnie“ — wygl. p. Grzelak.
20.05. Odczyt p. t. „Młodość Chopina“ — wygl. prof. Stan. Niewiadomski.
20.30. Koncert poświęcony twórczości Chopina. Wykonawcy: Halina Leska (msopr.), Zofia Rabcewiczowa (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
Część I. 1. Sonata fortepianowa h-moll, a) Allegro maestoso, b) Scherzo, c) Largo, d) Presto non tanto; 2. Pieśń: a) Smutna rzeka, b) Pierścienie, c) Wojak.
Część II. 3. a) Nokturn cis-moll, b) Impromptu Ges-dur, c) Etiuda Es-dur, op. 10 nr. 11.
21.00. Muzyka lekka z restauracji

- Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) —
20.00. Komiczna opera Gluoka „Piegrzymi z Mekki“.
Wrocław (322) i Gliwice (329) —
20.15. Tria fortepianowe: Volksman-op. 5, Rameau nr. 5 i Cassada C-dur.
Lipsk (365) —
21.15. Sztuka w 1 akcie Strindberga „Samum“.
Monachium (535) —
19.45. Operetka Aschera „Jego Wysokość tańczy walczyka“.
Stuttgart (379) —
20.15. Operetka Jessela „Schwarz-waldmädel“.
Dawentry Exp. (491) —
20.00. Koncert (M. in. Suita na flet i smyczki, Koncert skrzypcowy E-moll, Koncert na 2 skrzypce D-moll i Suita nr. 6 Bacha, Suita Händla, Pieśni angielskie).
Londyn (361) i Dawentry (1604) —
15.45. Tria fortepianowe: Mozarta C-dur i Arenskiego D-moll.
19.45. Recital fortepianowy: A. Benjamina (Utwory Szopena).
Sztokholm (454) i Motala (1380) —
20.00. Koncert (Symfonia VI Beethovena, Symphonie concertante na skrzypce, altówkę i orkiestrę Mozarta), -od-
nawiedzenia

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Ostatnie cztery przedstawienia „Dzień Grzechu“ odbędą się w dniach: Dzisiaj, tj. w środę, jutro, w czwartek, w sobotę wieczorem i w niedzielę o godz. 3 i pół po południu. Ceny popularne.

Świeżo wystawiona komedia „Pieniądz leży na ulicy“, grana będzie w dalszym ciągu w piątek i w niedzielę wieczorem.

„Księżniczka Turandot“ odegrana będzie w najbliższą sobotę o godz. 3 i pół po południu (nie o 4-iej) po cenach najniższych.

„Zaklęta żaba i Jaś chwał“ piękna, efekowna bajeczka odegrana będzie po raz 3-ci w nadchodzącą niedzielę o godzinie 12 w południe.

Najbliższą premierą teatru miejskiego będzie sensacyjna sądowa sztuka amerykańska p. t. „Proces Marji Dugan“.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, jutro i do niedzieli wieczorem włącznie występować będzie w teatrze kameralnym Stefan Jaracz w swojej popularnej kreacji Franja w wyborowej ko-

medji Włódz. Perzyńskiego.

W niedzielę, o godz. 5 popoł. po cenach niższych „Romans pana kasjera“ z Jaraczem.

W początkach przyszłego tygodnia premiera 3-aktowej komedji salonowej Jakuba Deval'a „Simona“.

JUTRZEJSZY KONCERT KUBELIKA

Jutro przyjeżdża do Łodzi skrzypek światowej sławy Jan Kubelik, który uświetni pierwszy inauguracyjny koncert mistrzowski w Filharmonji dnia 4 października o godz. 8.30 wiecz. Przy fortepianie zasiądzie pianista-wirtuoz prof. Otto Hassa. Większość biletów na koncert Kubelika została rozchwyтана.

„ARARAT“

Dzisiaj dwa przedstawienia programu p. n. „Mesjasz idzie!“ zyskującego coraz więcej popularności w naszym mieście. Codziennie „Ararat“ wypełniony jest po brzegi. Jutro o 4 p. p. „Ararat“ daje I w tym sezonie przedstawienie dla dzieci p. n. „My chcemy do „Araratu“ z urozmaiconym programem. Ceny biletów od 75 gr. do 3 zł.

Restauracja III-go rzędu
będą narazie otwarte
do godz. 11-ej wiecz.

Przed paru dniami ukazało się
ozporządzenie o zamykaniu re-
stauracji III-go rzędu już o godz.
10-ej wieczór, a nie jak dotych-
czas o 11-ej.

W związku z powyższym przed-
stawiciele właścicieli tych restaura-
cji udali się do komendanta poli-
cji z prośbą o zniesienie tego za-
rządzenia, wskazując, że restaura-
cje te odwiedzane są przeważnie
przez przyjezdnych, którzy przyby-
wają do miasta późnym wieczorem.

P. komendant oświadczył, że
sprawa ta nie należy wyłącznie do
jego kompetencji, lecz po porozu-
mieniu się ze starostą grodzkim
obietł narazie nowego zarządze-
nia nie wprowadzać w życie. Re-
stauratorzy wystosują w tej spra-
wie w międzyczasie memorjały do
magistratu i starostwa grodzkiego

Sześć Buchalterji i korespondencji
w Spółce Akcyjnej,

Absolwent Akademji Handlowej w Lipsku

Organizuje kurs:
Buchalterji,
Korespondencji
i Arytmetyki handlowej
Komplet 4-6 osób.

Łaskawe zgłoszenia sub. „Kursy”
do administr. „Głosu Polskiego”.

Pianino Seilera
o pięknym tonie do sprzedania
Piotrkowska Nr. 106, dozorca
wzkaże.

Dr. med.

S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

ARARAT Art. Teatr Re-
wiewo-Kameralny
Kierow. M. BRODERZON
— 43, Zachodnia 43, —

Dziś o godz. 7.45 i 10 w.
powtórzenie głośniego programu
Mesjasz idzie!
Jutro o godz. 4 pp. I-sze przed-
stawienie dla dzieci p. n.
„My chcemy do Araratu”
Szczegóły w afiszach.

Bierny bilans handlowy nie może Polsce grozić katastrofą

Odczyt prof. Adama Krzyżanowskiego

Staraniem krakowskiego tow.
ekonomicznego wygłosił prof. Adam
Krzyżanowski odczyt n. t. „Bierny
bilans handlowy”.

Prelegent zwrócił uwagę przede-
wszystkiem na niecisłość i lukę
naszej statystyki handlu zagranicz-
nego. W rzeczywistości przywozi
się i wywozi więcej, aniżeli poda-
ją to cyfry oficjalne. Dlatego
ścisłego obrazu, zwłaszcza gdy cho-
dzi o wartości pieniężne, nie łatwo
sobie wytworzyć.

Niemniej prelegent przyjmuje,
iż nasz rzeczywisty deficyt handlo-
wy jest o wiele mniejszy od defi-
cytu wykazanego w statystyce,
który za ostatni rok gospodarczy,
t. j. od 1 sierpnia 1927 r. do 31
lipca 1928 r., wynosi okragło oko-
ło 800 milionów złotych.

Co do ujemnych skutków bie-
rnegu bilansu handlowego — to
zdaniem prelegenta nie należy ich
przeceniać. Bierny bilans handlowy
mógł być katastrofą w r. 1925, w
okresie deficytów budżetowych, na-
dmiernej emisji bilonu, fałszywej po-
lityki kredytowej, przy równoczes-
nem złem użyciu pożyczki Dillona.

Obecnie nie należy obawiać się
skutków biernego bilansu handlo-
wego w dłuższym okresie czasu.
Możemy sobie więc jeszcze szereg
miesięcy pozwolić na luksus bie-
rnegu bilansu handlowego(?)

Jednakże już teraz należy przy-
gotować odpowiednie kroki dla
przeciwdziałania bierności bilansu
handlowego na przyszłość przede-
wszystkiem drogą wzmagania
siły eksportowej kraju. Prelegent
nie przywiązuje zasadniczej wagi
do drobnych zarządzeń natury ad-
ministracyjnej, do udzielania kre-
dytów eksportowych, budowy
chłodni czy innych urządzeń, do
rozbudowy systemu ubezpieczeń
eksportowych itd. Są to niewątpli-
wie pożyteczne kroki, które po-
zwolą na pewne wzmoczenie eks-
portu.

Jednakże zasadnicze znaczenie
ma ogólna sytuacja kraju, a przede-
wszystkiem rentowność całego
gospodarstwa narodowego. Zagad-
nienie eksportu jest, zdaniem pre-
legenta, zagadnieniem rentowności
w produkcji. Prelegent widzi tu
jako główne czynniki umniejszają-
ce rentowność produkcji i hamu-
jące rozwój eksportu: wysoką stopę
procentową oraz wysoki podatek
obrotowy.

Jako najbardziej ujemny objaw
naszej obecnej sytuacji gospodar-
czej, prelegent poczytuje potęgują-
jącą się ciasnotę gotówkową. Wy-

raża się ona prywatną stopą dys-
kontową w wysokości 18 proc.
Tę produkcja i handel oczywiście
znieść nie mogą. Niewątpliwie
pozostaje to w związku także do
pewnego stopnia z przeciążeniem
podatkowym kraju i niską stopą
oszczędności. Kraj, w którym 8
procentowa stopa dyskontowa jest
stopą normalną na rynku prywat-
nym, musi z natury rzeczy odczu-
wać przeciążenie podatkowe.

Specjalną uwagę przywiązuje
prelegent do sprawy obniżenia
nadmiernego podatku obrotowego,
który w tej wysokości nieznanym
już jest innym państwom europej-
skim. Podatek ten, ciążyący na ca-
łej produkcji i handlu, dotkliwie
umniejsza zdolność konkurencyjną
przemysłu polskiego na rynkach
światowych.

Jaki jest wpływ biernego bi-
lansu handlowego na ruch walut
i dewiz? Zdaniem prelegenta, wpływ
ten dotychczas nie wyraził się w
stopniu, któryby mógł budzić jaki-
kolwiek bądź niepokój. Od po-
czątku roku bieżącego aż po ostat-
nią dekadę Bank Polski utracił

tylko ze swego zapasu okragle
115 milionów zł. walut i dewiz
względnie 265 milionów zł., doli-
czając pożyczkę górnośląską i war-
szawską, które w międzyczasie
wpłynęły w kwocie netto około
150 milionów zł.

W chwili obecnej zapas krusz-
cowy i walutowy Banku Polskiego
jest jeszcze tak potężny, że Polska
należy do krajów, posiadających
najwyższe pokrycie waluty.

Niemniej należałoby już teraz
zastanowić się nad tem, czy nie
byłoby wskazaniem prowadzić po-
lityki kredytowej może nieco os-
trożniejszej i bardziej rygorystycz-
nej. Zainteresowani kupy i prze-
mysłowcy, zdaniem prelegenta, po-
winni unikać we własnym interesie
udzielania kredytu towarowego ra-
talnego, względnie kredytów weks-
lowych na dłuższy okres czasu,
nie nadających się do dyskonta
wekslowego. Tak samo i polityka
kredytowa banków państwowych
winna liczyć się z rozporządza-
lami środkami i winna unikać unie-
ruchomienia swych aktywów drogą
pożyczek długoterminowych.

Lustracja przedsiębiorstw łódzkich rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

Dnia 1 października r. b. upły-
ną ostateczny termin rejestrowa-
nia w urzędzie przemysłowym
I-ej instancji łódzkich przedsię-
biorstw rzemieślniczych, przemy-
słowych i handlowych.

W związku z powyższym, ur-
ząd przemysłowy rozpoczyna z
dnia dzisiejszym lustrację wszy-
stkich przedsiębiorstw, podlegają-

cych obowiązkowi rejestracji
świadectw przemysłowo-handlo-
wych (patentów) celem pociągnię-
cia do odpowiedzialności admini-
stracyjnej winnych przekroczeń te-
go przepisu.

Za niezarejestrowanie wymie-
nionych firm grozi ich właścicie-
lom kara do 14 dni aresztu, lub
do 1000 złotych grzywny.

Od dnia 8 października 1928 roku firma

Adolf Boksleitner i Ska

Artykuły Gumowe i Techniczne

mieścić się będzie w lokalu przy ul.

Nawrot 8. tel. 77-80

Rynek pieniężny Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKKA:

Dolary —
CZEKI:
Londyn 43.23 i pół, 43.23
New York 8.90
Paryż 34.87 i pół
Praga 26.42 i pół
Szwajcaria 171.63
Wiedeń 125.48
Włochy 46.60
Marka niemiecka 212.45

AKCJE:

Bank Dyskontowy 164.50
Bank Polski 178.—
Spies 200.—
Nobel 29.—
Modrzejów 38.—
Węgiel 103.—
Lilpop 37.50
Ostrowieckie serja I B 119.—, 118.50,
121.—, serja II B 114.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE.

Dolarówka 95.—, 94.—, 94.25
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw kolejowa 61.10
Dolarowa 86.25
Kolejowa 103.—
8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
8 proc. Tow. Kr. Przem. Polsk. 89.—
7 proc. Tow. Kr. Przem. Polsk. 79.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
zł. 50.75
8 proc. listy zast. ziemskie zł. 79.—
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł.
56.75, 56.50
8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł.
71.15, 71.25
8 proc. m. Łodzi 66.75, 67.—, 66.75
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1926
60.75
Pożyczka inwestycyjna 124.—, 123.—,
123.50
Pożyczka stabilizacyjna 94.—

Przeczytajcie i zaobaczcie
Gazetę Handlową
Nr. 209 z dn. 2 października rb.
Znajdziecie w niej wyniki lo-
sowań papierów publicznych i
liczne informacje, dotyczące walo-
rów państwowych, kredytowych i
różnych pożyczek krajowych i za-
granicznych. Cena numeru 30 gr.
Adres **Ajencja Wschodnia:**
Zachodnia 72, (l p. tel. 21-50 i 23-56)

Pokój

z kuchnią lub dwa pokoje bez
kuchni wprost od gospodarza, e-
wentualnie jako sublokator natych-
miast poszukiwane. Oferty sub
I. D. do administracji nin. pisma.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł Włókienniczy Bracia Zajbert w Łodzi
zawiadamia niniejszym P. P. Akcjonariuszów, że **doroczne**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w dniu 23 października 1928 r. o godzinie 5 po po-
łudniu w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175 z nastę-
pującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok operacyjny 1927.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1927.
4. Podział zysku za rok operacyjny 1927.
5. Wybory do Komisji Rewizyjnej na rok 1928 i ustalenie wysokości pensji dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1928 rok.
6. Przerachowanie majątkowego bilansu brutto na dzień 1-go lipca 1928 r. w myśl Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352).
7. Wolne wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgro-
madzeniu, powinni stosownie do § 22 statutu spółki, złożyć swoje
akcje, względnie kwity na takowe, na 7 dni przed Zgromadzeniem w
biurze Zarządu Spółki.

Stosownie do § 29 statutu spółki, powyższe Zgromadzenie bę-
dzie prawomocne o ile przybędą na nie akcjonariusze, reprezentujący
łącznie 2/3 kapitału zakładowego.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 2 do poniedziałku,
dn 8 października wł.

Ostatni przedśmiertny film

RUDOLFA VALENTINA

pod tytułem:

SYN SZEIKA

Potężny dramat z życia wschodu
W rolach głównych:

Rudolf Valentino i uroczą Wilma Banky

Następny program

„ALRAUNE”

W rol. gł. Ewelina Holt, Paweł

Wedener i Iwan Petrowicz

W dni powszednie, z wyjątkiem sob-
ót, początek seansów o g 5 m 30,
zaś w soboty, niedziele i święta o
godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o
godz 9.50. — Na I-szy seans ceny
miejsc niższe.

ELEKTROMONTERZY

ze świadectwami mogą się zgłosić
do Biura Technicznego — Inżynier
S. Lebenhaft i S-ka, ul. Piotrkow-
ska 114, w godz. od 3-6 p. p.

**Zydowski Komitet Ratunkowy dla udziela-
nia pożyczek bezprocentowych w Łodzi.** Sienkie-
wicza 3/5 zawiadamia pp. członków, że w dniu 17 października 1928
r. (środa) o godz. 5 pp. we własnym lokalu Sienkiewicza 3/5 odbę-
dzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok 1927 oraz zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1927 r.
- 3) Budżet na rok 1928.
- 4) Zmiana statutu.
- 5) Wolne wnioski; ostatnie muszą być zgłoszone do Zarządu do dnia 14 października 1928 r.

UWAGA: W razie nieprzybycia na Zgromadzenie wymaganej w art.
21 liczby członków, odbędzie się w tym samym dniu o 2
godziny później powtórne zgromadzenie z tym samym
porządkiem obrad, które jest prawomocne bez względu na
liczbę obecnych członków w myśl art. 22.

Zaangażujemy 2-ch Panów

jako sprzedawców w branży technicznej.

Znajomość branży niekonieczna.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem refe-
rencji do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Łódź,
— Piotrkowska Nr. 50, pod "771" —

Dr. med.
A. Mazur
Choroby uszu, nosa, gardła i krta-
ni — wady głosu i wymowy
Wschodnia Nr. 65
(Piotrkowska 46) Telefon nr. 66-01
Przyjmuje od 11 i pół do 12 i pół
i od 3 do 5.

MERAN
Dr. N. KNOBEL
ordynuje, jak zwykle
od 15 września do 15 maja

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet
dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickim)
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 7-e
po poł. Szczerzenie ospy analizy (mo-
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje
opatunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne, Elektryzacja. Naświetlania
lampą kwarcową. Roentgen. Zęby
sztuczne, korony złote platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr.
B. Knichowiecki
choroby dzieci
powrócił
i mieszka obecnie przy ul.
Sienkiewicza 61 1 p. front
tel. 10-20.

LECZNICA
lekarzy specjalistów
i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62
tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy
kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen.
Analizy. Wizyty na mieście.

Doktor
Wołkowyski
Cegielniana 25
tel. 26 57

Specjalista
chorób skór-
nych i wene-
rycznych
Leczenie światłem
(Lampa kwar-
cowa)
Przyjmuje od godz.
8 — 10 r. 12 — 2
i 4 — 8 w.
w niedziele i świę-
ta od 9 — 1.
Ola pań od 4 — 5.
Oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Zygmunt

Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pę-
cherza i dróg mo-
czowych.

Przyjmuje od 1—2
i od 6—8 w.
Piramowicza 11
(dawn Olgińska).
Tel. 48-95.

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92

Przyjmuje od 12—4
pp. i od 8—9. w.
w niedzielę i świę-
ta od 10—2 popoł.

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skór-
ne i wenerycz-
ne.

MONIUSZKI 5
telef. 70-50.
Przyjmuje od 1—2
i od 7—8.
Panie od 5—4.

DR. MED.
RAPEPORT
Urolog

Choroby nerek, pę-
cherza i dróg mo-
czowych.
Pr. Narutowicza 25
Dzielnia
telefon 44-10
Przyjmuje
od 1—2 i 4—8 w.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-31.

Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mocz-
opłciowych. Naświe-
tlanie lampą kwar-
cową.

Przyjmuje od g. 8
do 10 rano i od
5—5 wiecz.
Dla pań od 5—5
oddzielna pocze-
kalia.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-31.

Najwyższe nagrody osiągnęło

Alborik

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

Do kompletu przygotowawczego przyjmie
D-rowsa LANGIEROWA
jeszcze kilkoro dzieci od lat 6—8.
Zapisy codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 1—2
i od 4—5.
ul. Sienkiewicza 67.

Szkoła Przemysłowa
Twa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów
Łódź, Pomorska 46 | 48. tel. 63-80.
Przyjmuje się zapisy do kl. I. równoległej na wydziały:
mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki
Kancelarja czynna od 10—2. 047-5
Egzaminy wstępne 9 października.

Roczny Wieczorowy Kurs Tkactwa
przy Szkole Przemysłowej
Pomorska 46/48, tel. 63-80.
Wykładane są: teoria splotów, technol. tkactwa,
terjoteknowstwo włókien i analiza tkanin.
Kancelarja kursów przyjmuje zapisy w poniedz.,
wtorki, środy i czwartki od 7—9 wiecz.
Początek zajęć 9 października r. b. 103—1

"SKINOL"
nadaje ośniewający połysk
kolorowemu obuwiu
chroni od konserwuje
obuwie od plam
skórę

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

"Dom Dziecięcy" syst. Montessori
pod kierownictwem p. W. Kaplanówny
Wólczańska 23 (parter) telef. 14 27.
Zajęcia odbywają się przed i po południu.
Organizuje się grupa francuska.
Zapisy dzieci od lat 3-ich w godzinach szkolnych.

FUTRA wszelkiego rodzaju
i **Kapelusze męskie**
po cenach konkurencyjnych poleca
Hajman Turobiner
Piotrkowska 82.

Dr. S. SZIFRIS Choroby wewnętrzne i dzieci
Zgierska 54
powrócił.

Lokal fabryczny
od 200 do 300 m² na parterze
poszukiwany
Oferty pod „M. Z.” do adm.
„Głosu Polskiego”. 86—2

Dr. Heller Choroby skórne i weneryczne
powrócił
ul. Nawrot 2
przyjmuje do 10 r.
od 1—2 i 4—8.
Dla pań spec. od
godz. 4—5 po poł.
dla niezamoych
Ceny lecznic.

Do akt.
Nr. 772-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi, To-
masz Chorzelski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Konstantynow-
skiej 5, na
zasadzie art. 1030
U. P. C.,
ogłasza, że w dr.
9 październ. 1928
r. od g. 10 rano
w majątku Ignac-
ewie, gm Babice
odbę-
dzie się sprzedaż
przez publiczną
licytację ruchomo-
ści, należących
do Feliksa
Steigerta,
i składających się
z 3 koni,
oszacowanych na
sumę zł. 350.—
Łódź, dn. 10.9.1928
Komornik
T. Chorzelski.

Do akt.
Nr. 769-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi, To-
masz Chorzelski,
zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Kon-
stantynowskiej 5
na za-
sadzie art. 1030 U.
P. C., ogłasza, że
w dn. 9 październ
1928 r. od g. 10 r.
w majątku, Ignac-
ewie, gm. Babice
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ruchomo-
ści, należących
do Feliksa
Steigerta,
i składających się
z 3 koni,
oszacowanych na
sumę zł. 1200.—
Łódź, dn. 10.9. 28 r.
Komornik:
T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 770-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi, To-
masz Chorzelski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ulicy
Konstantynow-
skiej 5,
na zasadzie art.
1030 U. P. C., o-
głasza, że w dniu 9
październ 1928 r.
od godz. 10 rano
w majątku Ignac-
ewie gm. Babice,
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ruchomo-
ści, należących
do Feliksa
Steigerta,
i składających się
z 3 koni,
oszacowanych na
sumę zł. 1.200.—
Łódź, d. 10.9. 28 r.
Komornik
T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 768-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi,
K. Suzin,
zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul.
Szkolnej № 14,
na zasadzie art.
1030 Ust. Post.
Cyw. ogłasza, że
w dn. 11 październ
1928 r. od godz.
10 rano w Łodzi
przy ul. Aleje
1-go Maja pod
№ 88,
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
publiczną
ruchomości:
maszyny do pisa-
nia lit. „Hamont”
należącej do
Józefa Szuberta
i oszacowanej na
250.— zł.
Łódź, dn. 2.9.28 r.
Komornik
K. Suzin

Do akt.
Nr. 775-1928 r.
Ogłoszenie
Komornik przy
Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi,
Tomasz Chorzelski,
zamieszkały w Ło-
dzi przy ul. Kon-
stantynowskiej 5,
na zasadzie art.
1030 Ust. Post.
Cyw. ogłasza, że
w dn 9 październ.
1928 r. od godz. 10
rano, w majątku
Ignaciewie, gm
Babice,
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, nale-
żących do Feliksa
Steigerta, i skła-
dających się z
mebli,
oszacowanych na
sumę zł. 660.—
Łódź, dn. 10.9. 28 r.
Komornik
T. Chorzelski.

Do akt.
Nr. 771-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi,
Tomasz Chorzelski,
zam. w Łodzi,
przy ul. Konstan-
tynowskiej 5,
na zasa-
dzie art. 1030 U. P.
C., ogłasza że w
dn. 9 października
1928 r. od godz. 10
rano w majątku
Ignaciewie, gm.
Babice,
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego rucho-
mości, należących
do Feliksa
Steigerta
i składających się
z gramofonu
i mebli,
oszacowanych na
sumę zł. 1150.—
Łódź, dn. 10.9.28 r.
Komornik:
T. Chorzelski

Dr. med.
J. STUPAY
Specjalista
chorób oczu
wznówił przyjęcia
Piotrkowska № 76
Tel. 71-95
Ordynuje od 2—3
i od 5—7.

Dr.
Ludwik Falk
Nawrot 7
Tel. 28-07.
powrócił.
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjmuje od 10
do 12 i od 5 do 7

Skład mój
FUTER
przeniesiony
z ul. Nowomiejskiej 27 na ul.
Nowomiejską 5 sklep frontowy
Polecam wielki wybór wszelkiego ro-
dzaju futer w surowym i gotowym stanie
Dla krawców rabat!
J. Opatowski NOWOMIEJSKA 5
(sklep frontowy)

Ogłoszenie za wiersz, milimetry i szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadeślanie
po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarę-
czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowa obliczane są o 50 proc. za str.
z ograniczonym o 100 procent drożej.

Ogłoszenia drobne
NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)
udziela konwersacji, prowadzi lekcje
interesujące i zapewnią szybkie po-
stępy. Oferty: Główna 41, II front, m. 7.
Tel. 43-65. Od 5—5 i od 8—9. zastąca
można 157-3

ABSOLWENT
Uniw. Warsz. udziela lekcji i korepe-
tycyj, zapóźnionym metodą skróconą
szybko wyucza. Zgłaszać się Zachodnia
20, II p. front, m. 4. 9135-7

POTRZEBNA
freblanka do chłopczyka 6-cio-letniego.
Piotrkowska 88, III-cie piętro, front. 225-1

DONIESIENIA ROZM.
CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe kore-
spondencyjne prof. Sekulowicza, War-
szawa, Zórawia 42, kursa wyuczają
listownie: buchalterji, rachunkowość
kupieckiej, korespondencji handlowej,
stenografji, nauki handlu, prawa, kalli-
grafji, pisania na maszynach, towarzy-
zństwa, angielskiego, francuskiego
niemieckiego, pisowni, ortografji). Po
ukończeniu świadectwo. Zadzajcie pro-
spektów. 55-9

POZNAM
duszę katowaną przeznaczeniem. Cel.
Odrodzenie „Artysta życia”. 94-1

OKAZJA!
Sklep z dwoma wystawami w centrum
miasta przy ul. Piotrkowskiej do od-
stąpienia od zaraz.
Oferty pod „Okazja” 98-1

DO WYNAJĘCIA
od zaraz duży sklep i pokój z kuchnią
przy ul. Kaliskiej 10j12 215-2

KUPNO I SPRZEDAŻ
FUTRO
dublony—używane zdane dla p. p.
Szotków. Wózek dziecienny w niezłym
stanie z materacykiem. ruterko dla
dziecka, białe barankowe na 3—4 latka
tanio do sprzedania. — wiadomość
Piotrkowska № 145, m. 8 do 10-ej
zrana i od 2 do 4 po poł. 51-2

„ GIEŁDA PRACY „
POSZUKUJE
posady portjera, lub woźnego. Władam
językami: polskim, niemieckim i rosyj-
skim. Wiadomość, Góry Władysław
25 p. S. K. № 16. 029-1

LOKALE I MIESZKANIA
MIESZKANIA
lokale, pokoje umeblowane poszukuje
i poleca Biuro Agenturowe „Polruch”
Piotrkowska 38, telefon 41-01. 9005-15

DO ODSTĄPIENIA
zaraz 2 pokoje z kuchnią, słoneczne
na Piotrkowskiej 105. Wiadomość na
miejscu od 10—12, prawa oficyna, i
wejsiole, II piętro, m. 15. 84-1

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Kilińskiego
3, front, II piętro. 96-1

ZAGUB. DOKUMENTY
ZGUBIONO
kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi
na nazwisko Wiktora Danisa zam. Ki-
lińskiego № 171 26-3

Pokój w Warszawie
duży, o dwóch oknach, na Zło-
tej, róg Sosnowej do wynajęcia
przy inteligentnej rodzinie.
Elektryczność, telefon, winda.
Blizsze szczegóły w Łodzi,
tel. Nr. 11-57. 216-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wy-
nosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z prze-
syłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.